CZĘŚĆ IX. № 7. ROK 5. (1834.).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 26 Stycznia / 7 Lutego.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 25 Stycznia / 6 Lutego.

Przez roskazy dzienne Cesarskie, zostają mianowani: 18 *b, m.* Zostający przy 2 dywizyi pieszéj gwardyi Jenerał-major *Markow* 5 Dowodzcą 1 brygady 7 dyw. pieszej.

16 *b. m.* Dowodzca 12 ekwipażu floty i okrętu *Pamięć Azowa* kapitan 1 rangi *Chruszczew*, Kontr-admirałem i dowodzcą 1 brygady 3 dyw floty.—Jenerał-adjutant, Wice-admirał *Kolzakow* Deżurnym Jenerałem Głównego Sztabu Marynarki J. C. Mości, z zachow. dotychcz. tytułu.—Dowodzca 3*ej* bryg. 4*ej* dyw. floty Kontr-admirał *Awinow* Naczelnikiem sztabu Czarnomorskiej floty i portów.—Dowodzca 1*ej* bryg. 3*ej* dyw. floty Kontr-admirał *Skałowski* 1, Dowodzcą 3 bryg. 4 dyw. floty.

Otrzymują dymisye: 18 *b. m.* Dowodzca 1 bryg. 7 dyw. pieszéj Jen.-major *Dobrowolski* 1 z mundurem i pensyą zupełną, według ustawy 6 Grud. 1827. — Liczący się w wojsku pułkownik *Szendiuk*, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą całkowitéj gaży.

Wykreślony zostaje ze spisów, *tegoż dnia*, zmarły, liczący się w jeździe Jenerał-major *Czeczeński.*

— N. Cesarz Jmć raczył udarować złotą tabakierą P. Assesora Kollegialnego *Hagemejster*, za złożony exemplarz dzieła jego: *Badania o dawnych finansach Rossyi*, a włościanina *Alipanow* złotym zegarkiem, za exemplarz jego *Poezyj i Bajek*.

— N. Pani raczyła przyjąć od córki zmarłego Radzcy Stanu Pluskow, Alexandry, ułożone przez nię waryacye na fortepiano na temę ruskiej pieśni: *не бѣлы снѣги въ полѣ забѣлѣлись*, i udarować kompozytorkę kosztownemi brylantowemi zausznicami.

Ustawa Uniwersytetu S. Włodzimierza w Kijowie, zatwierdzoną przez N. Cesarza Jmci w d. 25 Grudnia 1833 roku.

(patrz N. 4 tegorocz. Tygodnika.)

Rozdział I. Postanowienia ogólne. § 1. Uniwersytet Sw. Włodzimierza zostaje pod szczególną opieką Jego Cesarskiej Mości.—§ 2. Uniwersytet ten, pod główną wiedzą Ministra Oświecenia Publicznego, powierzonym jest bezpośredniemu zwierzchnictwu Kuratora okręgu naukowego Kijowskiego. — § 3. Pod osobistym nadzorem Kuratora wewnętrzny zarząd Uniwersytetu należy do Rady, w której prezyduje Rektor. — § 4. Uniwersytet Sw. Włodzimierza używa wszystkich praw i prerogatyw, jakie nadane są innym Uniwersytetom w Państwie, w ścisłém brzmieniu niniejszéj Ustawy.

Rozdział II. o Kuratorze. § 5. Kurator, jako Naczelnik Uniwersytetu i jego okręgu, we wszystkich wydziałach surowie przestrzega, iżby podwładne mu urzędy i urzędnicy ściśle wypełniali swe obowiązki; zwraca on szczególną uwagę na zdolności, gorliwość i postępowanie Professorów i innych urzędników, przedsiębiorąc obok tego środki, ku zapobieżeniu wszelkiemu nieporządkowi.— § 6. Kurator ma stałe pomieszkanie w Kijowie, wydalając się s tego miasta jedynie dla obejrzenia okręgu. Pod niebytność jego, lub w czasie choroby, Rektor go zastępuje. — § 7. W ważnych, zwłoki niecierpiących zdarzeniach, Kurator natychmiast sam czyni stosowne rozporządzenia, donosząc wszakże o nich Ministrowi. — § 8. Kurator, ile możności, jak najczęściej, ogląda wszystkie zakłady naukowe podwładnego mu okręgu i donosi Ministrowi o stanie, w jakim się znajdują.—§ 9. W razie potrzeby Kurator zasiada w Radzie i Rządzie Uniwersytetu, gdzie zajmuje miejsce Prezydenta.

Rozdział III. O Radzie. § 10. W Radzie, pod prezydencyą Rektora, zasiadają wszyscy zwyczajni i nadzwyczajni Professorowie.—§ 11. Posiedzenia Rady, odbywające się w pewne dni, stale wyznaczone, mają miejsce w godzinach wolnych od lekcyj. —§ 12. Syndyk, wybierający się z urzędników obcych, zatwierdzanym jest na tym urzędzie przez Ministra; zarządza on kancelaryą Rady i bywa obecnym na jéj zgromadzeniach. — § 13. Interesa w Radzie rozstrzygają się większością głosów: w przy-

padku ich równości, głos Rektora ustanawia przewagę. Głosowanie za pomocą gałek używa się tylko: 1) w obiorze Professorów i innych urzędników i 2) w sądzie o wartości dzieła, przeznaczonego do wydrukowania za upoważnieniem i kosztem Uniwersytetu. — § 14. Rada nie wchodzi w rozbiór interesów i niestanowi o nich wyroków, jeżeli na posiedzeniu nie są obecne przynajmniej dwie trzecie części członków. Nieobecni przesyłają Sekretarzowi Rady uwiadomienia o przyczynach nieznajdowania się, które zaciągają się do dziennika. — § 15. Przedmioty zatrudnień Rady są następne:

Obiór Rektora, Professorów, Adjunktów, Członków Honorowych i Korrespondentów, mianowanie i uwalnianie nauczycieli i innych urzędników tak Uniwersytetu, jako i szkół jego okręgu.

Narady o udoskonaleniu sposobu dawania nauk w Uniwersytecie i szkołach.

Co-półroczny rozkład kursów i czasu dawania lekcyj w Uniwersytecie.

Rozbiór przełożeń od fakultetów czyli oddziałów w różnych przedmiotach, a mianowicie protokołów o examinach na stopnie uczone.

Główny zarząd wszelkich, do Uniwersytetu należących kollekcyj i zakładów, stanowiących pomocy naukowe do dawania lekcyj.

Ostateczne wyrokowanie o dziełach i przekładach, przeznaczonych do publicznego czytania na zgromadzeniach uroczystych, lub do drukowania nakładem Uniwersytetu.

Rozporządzenia za roskazami zwierzchności i rozbiór tego, co przełoży Rektor lub który s członków Rady.

§ 16. Rektor obiera się na dwa lata, z liczby Professorów zwyczajnych, większością głosów i zatwierdzany jest na tym urzędzie przez Najwyższą władzę.—Przy obiorze zwyczajnych i nadzwyczajnych Professorów, tudzież Adjunktów, każdy Professor ma prawo podać za kandydata jednego ze znanych mu uczonych, z wyjaśnieniem powodujących go ku temu pobudek. Imiona kandydatów zapisują się do xięgi, umyślnie na ten cel sporządzonej, i na każdego z nich głosuje się pooddzielnie. W zdarzeniu równości głosów powtarza się głosowanie, a gdy i za drugim razem taż sama równość wypadnie, takową wątpliwość rozstrzyga fakultet, do którego kandydat ma należeć. — § 17. Nie może być wybranym na Professora zwyczajnego, ani nadzwyczajnego, kto nie ma stopnia Doktora, lub przynajmniej Magistra tego fakultetu, w którym ma zająć posadę. — § 18. Minister zatwierdza Professorów Zwyczajnych, Nadzwyczajnych i Adjunktów; ma on nadto prawo z własnej uwagi mianować Professorów i Adjunktów na wakujące posady. — § 19. Członkowie honorowi i Korrespondenci przedstawują się Kuratorowi na zatwierdzenie, po otrzymaniu jakowego, dają się im dyplomata. — § 20. Lektorowie, nauczyciele sztuk wyzwolonych i Sekretarz Rady są wybierani przez Radę i mianowani na te urzędy za potwierdzeniem przez Kuratora. — § 21. W razie nieuchronnej potrzeby Kurator ma prawo dawać Professorom i urzędnikom urlopy, nie dłuższe wszakże nad dni 28. — § 22. Co dwa miesiące Rada przedstawia Kuratorowi memoryał z wypisami s protokołu swych posiedzeń, a corok, zupełne zdanie sprawy s celniejszych czynności i rozporządzeń swoich, tudzież wiadomość summ, którą składa jej Rząd na pirrwiastkowe rozpatrzenie w dniu Sw. Włodzimierza, 15*go* Lipca. Na tych posiedzeniach czytają się przez Professorów mowy, zdania sprawy, spisy imienne wypuszczonych z atestatami studentów i rozdają dyplomata na stopnie naukowe.

Rozdział IV. O Rektorze. Rektor, jako bezpośredni naczelnik Uniwersytetu, czuwa nad porządkiem wszystkich tego zakładu części; pilnuje iżby należące doń urzędy i osoby z dokładnością wypełniały swe obowiązki; surowie przestrzega ścisłego i w czasie właściwym wykonania ustaw i roskazów wyższej władzy i stara się o utrzymanie dobrej dążności, należytego stopniowania i pożyteczności w lekcyach Uniwersyteckich, a w razie potrzeby bywa na zgromadzeniach fakultetowych. — § 25. Rektor chowa u siebie wielką pieczęć Uniwersytetu i otwiera przychodzące do Uniwersytetu papiery.—§ 26. Wspólnie z jednym z Dziekanów właściwego fakultetu Rektor podpisuje wydawane od Uniwersytetu Dyplomata. — § 27. W przypadku choroby lub nieobecności Rektora, miejsce jego zastępuje Prorektor, obierany na ten koniec corocznie z liczby Członków Rady i zatwierdzany przez Ministra.

Rozdział V. O Professorach i w ogólności o dających lekcye. § 28. Celniejsze obowiązki Professorów zależą: 1) na zupełném, dokładném i sumienném dawaniu lekcyj; 2) na ciągłej pracowitości w swym przedmiocie i pilném śledzeniu postępu nauk w świecie uczonym; 3) na zasiadaniu w Radzie, Zgromadzeniach fakultetowych, Rządzie i Komitecie Szkolnym, stosownie do wyznaczenia. —§ 29. Adjunkci są pomocnikami Professorów, pod których przewodnictwem starają się dopiąć wyższego ukształcenia. Obowiązani są oni brać udział we wszelkich praktycznych pracach Professorów.—Professorowie, Adjunkci i Lektorowie, co do liczby godzin lekcyj, stosują się do rozkładu czasu, ułożonego przez Radę i zatwierdzonego przez Kuratora.—§ 31. Professorowie obowiązani są corocznie przedstawiać Radzie zdanie sprawy o doświadczeniach, obserwacyach, odkryciach i udoskonaleniach, jakie przez uczonych uczynione zostały w naukach, przedmiotu ich lekcyj tyczących się, wraz s krótką wzmianką o dziełach godnych uwagi, w tymże przedmiocie i w tymże przeciągu czasu na świat wyszłych. Takowe zdania sprawy, na ułożenie których daje się rok czasu, powinny wskazywać stosunek, w jakim Uniwersytet zostaje względem każdej nauki pooddzielnie i w ogólności.

Rozdział VI. O Fakultetach i przedmiotach lekcyj. § 32. Uniwersytet Św. Włodzimierza składa się na teraz ze dwóch fakultetów: Filozoficznego i Prawnego. Filozoficzny dzieli się na dwa oddziały.—§ 33. Do składu fakultetu Filozoficznego wchodzą następne katedry: *w oddziale pierwszym* 1) Filozofija; 2) Literatura i Starożytności Greckie, 3) Literatura i starożytności Rzymskie; 4) Literatura Rossyjska; 5) Historya Powszechna i Rossyjska i Statystyka. *W oddziale drugim.* 1) Matematyka czysta i stosowana; 2) Astronomija; 3) Fizyka i Jeografija fizyczna; 4) Chemija; 5) Mineralogija i Geognozya; 6) Botanika; 7) Zoologija; 8) Technologija, Gospodarstwo wiejskie, Leśnictwo i Architektura.

Uwaga. Professor lub Adjunkt, dający Architekturę, pełni zarazem obowiązki Architekta w Uniwersytecie i jego okręgu.

§ 34. W fakultecie Prawnym dają się: 1) Ogólny systematyczny wykład prawoznawstwa, czyli tak naz-

wana Encyklopedya prawa: 2) Zasadowe prawa i ustawy Cesarstwa Rossyjskiego, prawa o stanach, na które dzieli się ludność w Państwie; 3) Prawo cywilne Rossyjskie, tak ogólne jako i szczególne, jako-to: kredytowe, handlowe i rękodzielnicze, s przyłączeniem i takich praw miejscowych, które w pewnych tylko obowiązują gubernijach; 4) Prawo kryminalne Rossyjskie; 5) Ustawy porządku publicznego (благочиния); 6) Ustawy o powinnościach publicznych i finansach; 7) Prawo Rzymskie łącznie z jego historyą, tak wewnętrzną jako i zewnętrzną.—§ 35. Na téj zasadzie dla obu fakultetów naznacza się 15 Professorów zwyczajnych, 4 Nadzwyczajnych i 6 Adjunktów.—§ 36. Nadto, do dawania Teologii Dogmatycznéj i Moralnéj, Historyi Kościelnéj i Prawa Kościelnego, ustanawiają się dwie, do fakultetów nienależące, katedry: jedna dla studentów Grekorossyjskiego, druga dla studentów Rzymsko-Katolickiego wyznania. Professorowie, mający je zająć, wybierani są z osób duchownych, za porozumieniem się z miejscowemi władzami Dyecezalnemi. —§ 37. W Uniwersytecie będą lektorowie do dawania języków: 1) francuskiego; 2) niemieckiego; 3) włoskiego; 4) polskiego.—§ 38. Prócz nauczyciela rysunków, mogą być nadto przybrani nauczyciele do sztuk: 1) fechtowania i woltyżowania; 2) muzyki; 3) tańców i 4) konnej jazdy. — § 39. Co się tyczy liczby katedr i rozkładu przedmiotów, nadaje się Ministerstwu władza, z uwagi na okoliczności miejscowe, albo wprowadzać stopniami wszystkie te przedmioty, albotež pewną część ich do czasu odkładać; Ministerstwo Oświecenia nie zaniecha też zająć się rozkładem przedmiotów według katedr pomiędzy nauczycieli, i opatrzyć ich oddzielnemi instrukcyami we względzie sposobu nauczania.—§ 40. Dziekani fakultetów obierają się przez Radę corocznie i zatwierdzani są na tym urzędzie przez Ministra. Fakultet filozoficzny ma dwóch dziekanów, po jednemu w każdym oddziale. Dziekani czuwają nad dążnością, stopniowaniem i skutecznością dawanych w ich fakultetach lekcyj. — § 41. Professorowie zwyczajni i nadzwyczajni fakultetu, pod prezydencyą swego Dziekana, składają oddzielne zgromadzenie; w niém trzyma pióro jeden s Professorów nadzwyczajnych lub Adjunktów, mając obok tego i głos własny.—42. Przedmioty zatrudnienia zgromadzeń fakultetowych są następne:

Copółroczny rozkład kursów i czasu lekcyj w fakultecie, idący na zatwierdzenie do Rady.

Roztrząsanie prospektów lekcyj, tudzież ich zasad i źródeł, wybieranych przez Professorów.

Słuchanie examinu studentów i innych osób, ubiegających się o stopnie naukowe.

Rostrząsanie dzieł, przeznaczonych do drukowania za upoważnieniem Uniwersytetu i jego nakładem.

Cenzura dzieł lub przekładów wydawanych przez Professorów.

Stanowienie corocznych zadań do rozwiązania i sąd o przysyłanych na nie rosprawach. *(d. c. p.)*

— S Petersburga Wyjechali: 20 b. m. do Kijowa, tameczny woj. gubernator Jen.-adj. hr. *Lewaszow;* do Moskwy, dymiss. Radzca Tajny *Omeljanéńko.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 21 Stycznia. Lord Howick wszedł w urzędowanie do ministersrwa spraw wewnętrznych w charakterze podsekretarza.

— Na kandydata do wakującej posady kanclerza uniwersytetu Oxfordskiego podany został sir R. Peel. Wielka atoli liczba członków uniwersytetu oświadczyła się za lordem Wellington, i najpodobniejsza do prawdy, iż ten ostatni zostanie obranym.

— Na posadę audytora skarbu, podobnież po śmierci lorda Grenville wakującą, mianowany został lord Auckland.

— Margrabia Sligo mianowany kapitanem jeneralnym i wielkorządcą Jamaiki i zależnych od niej osad.

— Według listów prywatnych z Bombay, 1 Lutego odpłynąć ma stamtąd pierwszy statek parowy do Suez, na przeciw którego wysłany zostanie z Anglii inny statek do Alexandryi, gdzie wymienią listy i pakiety swoje, i otworzą tym sposobem nową z Indyami Wschodniemi komunikacyą.

— Jedna Hiszpańska galiota, cała ładowna dollarami, rozbiła się u Rhosely Sands wkrótce po zawojowaniu przez Hiszpanów Ameryki południowej. Liczne poszukiwania które rozmaitemi czasy na odkrycie tego skarbu przedsiębrano, zostawały podziśdzień bez skutku, tak, że zupełnie nawet o tém zapomniano; dopiéro podczas ostatnich burz morskich, za ustąpieniem wody z jednej mielizny, znaleziono wielką ilość dollarów, s których niektóre noszą na sobie stępel 1631 roku.

— *Morning Post* daje nam następujące szczegóły o teraźniejszym stanie Portugallii. W Santarem liczą 15,000 ludzi, wojska, w której liczbie znajdować się ma 2,500 jazdy. Składa się ono z żołnierza regularnego, ochotników i milicyi, i mieści się wygodnie w 14 klasztorach miejskich. Dostatecznie opatrzoném jest w żywność. Prócz niedostępnych prawie warowni, migueliści posiadają do 50 sztuk polowych dział. Dezercye wcale nie są tak liczne jak konstytucyoniści głosili.

Jenerał Lemos, w Alentejo, zebrał do 5,000 wojska, s częścią którego oblegał St.-Ubès, zostawiwszy mały oddział w Salvaterra, dla zapewnienia komunikacyj s Santarem i górną częścią rzeki. Migueliści posiadają nadto 1,000 ludzi w Leiria, pod dowodztwem jenerała Abren. W Abrantes znajduje się podobnież załoga od 500, w Thomar od 250 i w Koimbrze od 1,500 ludzi.

Niemniej też w dobrym stanie są siły miguelistów w okolicach Oporto. Jenerał Almer dowodzi brygadą stojącą dziś w St.-Jean-de-Nadère; w Balthar znajduje się inny oddział 1,200 ludzi, pod roskazami pułkownika Morette; jenerał St.-Almer jest dziś głównodowodzącym w prowincyach Minho i Tra-os-Montes. Forpoczty jego posuwają się ku Saint-Thierso. Celem jego jest ciągłe utrzymywanie niespokojności w wojsku stojącém w Oporto. Jakož, w rzeczy samej, konstytucyoniści ani się ważą ukazywać za miastem.

— S Faro otrzymujemy wiadomość iż porty Villa de Portemao, Tarria i Villa Real, blokowane są przez okręty donny Maryi.

— Wiadomości z Lizbony dochodzące 14 b. m. zdają się w ogólności don Pedrowi sprzyjającemi. Uważano tylko rodzaj nieukontentowania panującego pomiędzy wojskiem cudzoziemskiem, s powodu długiej nieczynności, która wszakże niebawem może ustać. Don Pedro pogodził się ze swojémi parami, a tém samém może całą uwagę znowu ku działaniom wojennym zwrócić. Wysłał już xcia Terceiry przeciw Santarem, zaś jenerała Saldanha, s 5,000 ludźmi, na oczyszczenie dróg. Twierdzą iż w miastach i we wsiach umysły zaczynają się coraz bardziej ku don Pedrowi przychylać i tylko żądają rękojmi przeciw jego zemście. Wiele już miast wysłało doń deputacye z zapewnieniem o swém przywiązaniu.

Paryż 22 *Stycznia*. 15 i 16 b. m. Izba deputowanych zajmowała się rosprawami względem podanego przez P. Parant wniosku o zniesienie majoratów, który przyjętym nakoniec został 17*go* większością 208 głosów przeciw 19. Oto są główniejsze rosporządzenia tego nowego prawa. Wszelkie stanowienie majoratów zostaje na przyszłość zabronioném. Majoraty, całkowite lub częściowe, ustanowione od prywatnych właścicieli przed nastaniem niniejszego prawa, lecz dotąd jeszcze do skutku przez spadek po założycielu nie doprowadzone, znoszą się i pozostają bez skutku. Fundacye majoratów, tejże natury, utworzone przed ogłoszeniem niniejszego prawa zachowają skutki swoje tylko względem osób które już w posiadanie dóbr weszły, lub nabyły prawa do ich objęcia. Dzisiejsi posiadacze majoratów otrzymują władzę rosporządzania niemi nadal według przepisów powszechnego prawa.

— Z raportu przesłanego P. ministrowi marynarki przez kontr-admirała barona Hugon, naczelnego dowódzcę eskadry wschodniej, dowiadujemy się o stracie 74 działowego okrętu *le Superbe*, który 15 Grudnia rozbił się u wyspy Paros. Z 800 ludzi składających jego osadę zginęło tylko 9.

— Armija nasza utraciła znowu jednego z dawnych swoich wojowników, w osobie jenerał-porucznika Carra St.-Cyr, który umarł w Vailly, 5 b. m.

— W Strasburgu odkryto témi dniami na widok publiczny, na placu Broglie, przed teatrem, drewniany model pomnika, mającego się na temże miejscu wystawić jenerałowi Kleber, w celu zasiągnienia w tym przedmiocie opinii publicznej. Pomysł jego nader jest prostym. Na kwadratowej podstawie, wznosi się kolosalnych wymiarów posąg jenerała Kleber, najpiękniejszego swoich czasów wojownika, w jeneralskim mundurze, z odkrytą głową. Wiatr igra z jego włosami, i sam zdaje się walczyć z burzą i nawalnicą; lewą ręką opiera się na szpadzie, w prawej zaś trzyma zwój pergaminu, z napisem: «Heliopolis.» U nóg leży sfinx i sztylet od którego zginął. Cztéry ściany podstawy przyozdobione są płaskorzeźbami, wyobrażającemi rozmaite jego czyny.

— 8 b. m. umarł tu P. Labillardière, członek Instytutu i Akademii Nauk, w wydziale botaniki, w 78 roku życia. Uczony ten towarzyszył P. d'Entrecasteaux w podróży na poszukiwanie śladów la Peyrouse, i za powrotem wydał florę Madagaskaru. Jest to drugi już członek z wydziału botaniki którego Akademija w ostatnich dwóch miesiącach traci.

— Umarł tu podobnież 19 b. m. znany malarz Thomas, s paraliżu mózgu, po dwóletniej chorobie.

— Kompozytor Boyeldieu odmówił uczynionej mu przez dyrektora Bruxelskiego teatru P. Cartigny ofiary jednej reprezentacyi na wsparcie, ogłosiwszy w Monitorze iż go niepotrzebuje, ufając w danej mu przez P. ministra prac publicznych obietnicy korzystnego umieszczenia.

— Według wiadomości z Hiszpanii, powstańcy rosproszeni u Estrelia zgromadzili się w niejakiej odległości. Niejaki Soumalegue zebrał już ich przeszło 4,000. — Drogi więcej niż kiedykolwiek są niebespieczne. Co krok spotykają się oddziały powstańców, znikających przed każdą mocniejszą kolumną, lecz napadających wszystkie transporta, podróżnych, i łupiących niemiłosiernie wszystko co jest własnością Królowej. Liczbę powstańców krążących na przemian w Nawarze, Biskai i Arragon cenią do 15,000. Zima, w której spodziewano się końca wszelkich poruszeń rewolucyjnych, omyliła powszechną nadzieję, gdyż nigdy nie było łagodniejszej.

— Piszą s Perpignan iż baron Hervas, prezydent junty Morella, rozstrzelany został 27 Grudnia w Terruel, z dowódzcą ochotników Królewskich z Leiria.—Do 11 b. m. w Barcelonie i Katalonii panowała największa spokojność.

— Gazety ministeryalne ogłaszają następującą depeszę z Bayonny z d. 20 Stycznia, przesłaną przez posła francuskiego przy dworze Hiszpańskim, naszemu ministrowi spraw zagranicznych xięciu Broglie: «Gabinet Hiszpański uległ częściowej zmianie; miejsce P. Zea zajął P. Martinez de la Rosa, miejsce zaś ministra sprawiedliwości P. Gareli. Ministrem marynarki mianowany został P. Vagnez Figueroa; ministrem skarbu, tymczasowo, P. Arnalde. Inni ministrowie przy obowiąskach swoich pozostają.»

— P. Martinez de la Rosa, nowomianowany minister spraw zagranicznych, na miejsce P. Zea, ma wieku lat 48. Urodził się w Grenadzie, z rodziny należącej do klassy Hidalgów. Zawczasu literaturze i poezyi oddany, za wyjściem ze szkół, otworzył w Salamance osobny kurs sztuk pięknych i filozofii, gdzie, nie przewidując losu swojego, nabył wprawy mówienia publicznie. Od czasu wtargnienia francuzów w 1808, oświadczył się przeciwnikiem Napoleona i zaczął wydawać dziennik w którym sprawy Hiszpańskiej i zasad jej niepodległości wymownie bronił. Zmuszony do ustąpienia kroku niezwyciężonemu zdobywcy, schronił się do Kadyxu, gdzie, obrany deputowanym do kortezów, zasiadał w nich w 1812, podczas przyjęcia konstytucyi. Za powrotem Ferdynanda VII, w 1814, P. Martinez de la Rosa, został zatrzymany i wysłany do galer w Centa, na brzegach Afryki. Uwolniony po rewolucyi Kadyxskiej w 1820 i znowu deputowanym do kortezów mianowany, stał się pierwszym ich mówcą i później obrany nawet został prezydentem tego zgromadzenia. Wymowny głos jego, wielkiej używał powagi, szczególniej przez wzgląd na umiarkowanie z jakiém częstokroć uśmierzać umiał najwyuzdańsze namiętności. Oświadczał się statecznie przeciw owym anarchistom, którzy, pod nazwiskiem *communeros* i *descamizados* (ludzie bez koszuli), przez gwałtowność swoich nadużyć, upadek konstytucyi 1812 roku przyśpieszyli. W 1822, po burzliwych wyborach nowych kortezów, których Riego został prezydentem, i gdy Król Ferdynand znaglony przez rokoszan został do zmiany swojego ministerstwa, opinija publiczna przeznaczała P. Martinez de la Rosa na naczelnika nowego gabinetu i Król, w rzeczy samej, mianował go ministrem stanu do spraw zagranicznych. Po wypadkach 7 Czerwca, gdy gwardya Królewska przedsięwzięła była, w celu obalenia konstytucyi, ów niepomyślny zamach przeciw milicyi

i wojsku linijowemu, zamach, który, na niczém spełzłszy, oddał całą władzę rządową w ręce communeros, P. Martinez de la Rosa natychmiast urząd swéj złożył. Pierwsza część politycznego jego życia kończy się upadkiem konstytucyi w 1823. Odtąd mieszkał lat dziesięć w Paryżu, gdzie w 1830 wydał drama historyczne: *Aben Humeya, czyli Maurowie za Filippa II*, które nader dobrze zostało przyjętem. Nakoniec, po ogłoszeniu ostatniej amnestyi, P. Martinez do ojczyzny swej wrócił.

P. Gareli, nowy minister sprawiedliwości, piastował już ten urząd w 1822, i wchodził do składu rady dzisiejszej regencyi.

P. Vasquez Figueroa był podobnież ministrem marynarki w 1817.

Rzym 7 Stycznia. Rok nowy rospoczął się pod dobrą wieszczbą, gdyż wypuszczone właśnie zostały w obieg 100,000 nowych scudi, s kilku tysiącami dublonów świeżo z roskazu rządu odbitych. Dawno już podobnej summy w mennicy rządowej nie widziano. Zdaje się nawet, iż odbijanie to ciągnąć się będzie i dalej i dojdzie aż do summy 500,000 scudi. Przeznaczone na to sztaby, zwiezione już zostały do mieszkania PP. Rothschild i Torlonia, jako agentów ostatniej pożyczki. Nowa moneta podobną jest zupełnie do dawnej; tylko nosi z jednej strony wizerunek Ojca Ś.

— Od czasu wstąpienia na tron Grzegorza XVI rząd papieski zawarł 4 pożyczki, wynoszące razem do 9,500,000 scudi, czyli 23,730,000 złotych niemieckich, *) za które wszakże weszło do skarbu rzymskiego ledwie 14,250,000 złotych w gotowiźnie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W przeszłym miesiącu ściągnęło na siebie uwagę całych Niemiec morderstwo popełnione w Anspach na młodzieńcu nazwiskiem Gaspar Hauser, którego krótkie życie, pełne nieszczęść i niewytłumaczonych okoliczności, było i dotąd zostaje zagadką. Wiadomo że ten młody człowiek, przed kilku laty, mając już wtenczas kilkanaście lat wieku, przyszedł do jednego niemieckiego miasta z listem bezimiennym, polecającym go sercom litościwym, który wręczył pierwszej napotkanej osobie. Nie umiał wcale mówić żadnym językiem; tyle jedno w czasie późniejszym mógł opowiedzieć o sobie, iż był wychowany w ciemnym lochu, s którego raz tylko na życiu wyszedł, wtenczas mianowicie, kiedy go dozorca, z zawiązanemi oczami, przyprowadził pod miasto. Osoby miłosierne, s pomocą od Rządu, zajęły się jego wychowaniem, s którego Hauser dość zdawał się korzystać; lecz odtąd kilkakrotnie niewiadome osoby, czyniły zamachy na jego życie. Od kilku lat mieszkał on w Anspach, dotąd zmarły niedawno prezydent tamecznego apellacyjnego trybunału, znany Feuerbach, z Norymbergi go sprowadził. Dotąd hojnie on był opatrywany kosztem lorda Stanhope, który długo w Anspach mieszkał i mocno się zaprzątał jego losem. P. Feuerbach wyrobił mu był nadto miejsce w kancelaryi appellacyjnego sądu.—14 Grudnia w niedzielę Hanser, za wyjściem z biura, spotkany został przez jakiegoś cudzoziemca, porządnie ubranego, który, wypytawszy go o nazwisko i przekonawszy się o tożsamości jego osoby, prosił o danie mu sposobności widzenia się z nim sam na sam, twierdząc iż ma mu odkryć ważną względem rodu jego tajemnicę. Była to właśnie słaba jego strona, i Hauser, po krótkiem wahaniu się i odmówieniu niezwłocznego objaśnienia s powodu iż śpieszył na obiad, ciągle przejęty myślą iż chciano przed nim taić wszystko co się rodziców jego tyczeć mogło, umówił się wreszcie z nieznajomym o spotkanie się w pałacowym ogrodzie, miejscu publiczném, lecz zupełnie odludnem w tej porze roku. Skutkiem nabytej s czasem podejrzliwości, nie wspomniał o tem nikomu, ktoby mógł mu dać zbawienną radę, i, po obiedzie, udał się niezwłocznie do ogrodu, gdzie nieznajomy, odprowadziwszy go na ustroń, przebił mu piers sztyletem. O samej czwartej, s południa, domownicy spostrzegli go powracającym i krwią zbroczonym; chciał coś powiedzieć towarzyszowi, który z nim mieszkał i zaprowadzić go do ogrodu, lecz zaledwie wymówiwszy słowa: *ogród, sakiewka, Uz, pomnik*, upadł bez zmysłów. Wysłany do ogrodu urzędnik policyjny znalazł u pomnika Uza małą jedwabną sakiewkę, kobiecej roboty, z bilecikiem, zawierającym kilka wyrazów bez związku, który morderca, przed zadaniem ciosu, podał mu był do przeczytania. Rana była zadaną obosiecznym nożem, o dwa cale niżej serca, i Hauser umarł z niej tejże nocy. Król Bawarski przeznaczył 10,000 zł. niemieckich nagrody temu, ktoby odkrył lub wskazał środek odkrycia sprawcy tej zbrodni. Dotąd wszakże nie powzięto żadnego śladu; podejrzenie zaś pada na jakiegoś nieznajomego, który przyjechał był do Anspach s Czech, własnemi końmi, nie wiadomo w jakim interesie, i wyjechał, nie wiadomo dokąd, tego właśnie wieczora, w którym zabójstwo popełnione zostało.

— Piszą z Wiednia z d. 15 b. m. «Konferencye zgromadzonych tu ministrów państw związku niemieckiego już się rospoczęły; odbywają się zwykle wieczorem i ciągną aż do północy. Papiery publiczne ciągle wyżej się w kursie podnoszą.» Ostatnią tę okoliczność przypisać należy zaufaniu iprzyjacielskim stosunkom, panującym pomiędzy wszystkiémi gabinetami.

— J. K. M. xiążę Ferdynand Wirtemberski, jenerał-feldmarszałek i rządca twierdzy Mogunckiej, umarł 20 b. m. w Wisbade, s przeziębienia.

— Pierwszy popis ludności w Królestwie Duńskiem odbył się w 1769; w Zelandyi, Fionii, Jutlandyi i wyspach okazało się razem 786,000 mieszkańców. W 1787 liczba ta podniosła się do 840,000; w 1801 z Islandyą, wyspami Färoe, tudzież xięstwami Sleświckiem i Holsztyńskiem do 1,581,000; nakoniec dzisia, według przybliżonego rachuuku, ludność całego Królestwa wynosić może do 2,000,000 mieszkańców.

— S Konstantynopola, pod dniem 24 Grudnia donoszą, że minister Rossyjski, P. *Butieniew*, pożegnał się już z Ministrami Porty i że [illegible]tro udaje się w podróż do Rossyi, przez Bucharest.

— Osman-Pasza, przedtém Admirał i ulubieniec Mehemeta-Ali, Wice-Króla Egyptu, przybył 26 Grudnia do Stambułu.—Wiadomości otrzymane z Morza Czarnego i Archipelagu są zasmucające; donoszą bowiem o wielu rozbitych okrętach, podczas okropnej burzy w dniu 15 tegoż miesiąca.

(*) Jeden złoty niemiecki monety konwencyonalnej wyrównywa prawie 4 złp.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 23 Stycznia. / 4 Lntego.

Na Londyn	na	3 m. pens	$10\frac{5}{8}$.
— Hamburg	—	65 d. sz. bko.	
— ———	—	3 m. ——	$9\frac{9}{16}$.
— Paryż.	—	70 d. cent.	
— ——	—	3 m. ——	112.
— Amsterdam . . .	—	65 d censów	
— — — — . . .	—	3 m — —	53.
Dukat nowy.		10 r. 45 k.	
Rubel złoty.		3 — 70 —	
—— srebrny		3 — $59\frac{1}{2}$ —	

Rozmaitości.

O CIERPIENIACH LUDZI GILOTYNOWANYCH.

Oddawna już starają się rozwiązać zagadnienie, czyli śmierć przez gilotynę jest, lub nie jest, boleśną. Guillotin, Cabanis, Petit i niektórzy fizyologowie twierdzą, że po ucięciu głowy żaden już ból miejsca niema; wielu innych, a mianowicie: Sue, Sommering, Castel, przeciwnego są zdania. Professor Sue czynił doświadczenia na rozmaitych zwierzętach. We wszystkich razach i głowa i tułów, oddzielone od siebie, dawały niewątpliwe oznaki czucia. Tułów indyka, pozostawszy minutę bez ruchu, podniosł się sam na nogi, stał przez półtory minuty, potem zaczął chodzić bijąc skrzydłami i podjął jednę łapę do szyi. Ciało barana, po ucięciu głowy, miotane było przez 12 minut tak gwałtownemi konwulsyami, że trzech ludzi zaledwo mogło je utrzymać; na głowie cielęcia przez sześć minut widziano mocne ruchy w powiekach, źrenicach, uszach, nozdrzach i w muskułach twarzowych.

Aldini, z doświadczeń galwanicznych, czynionych w 1803 roku, we Włoszech, nad ciałami ściętych ludzi, a w Londynie nad ciałem 26-letniego wisielca, przekonał się, że drgania muskułów w głowie ściętéj trwają przez trzy kwadranse, a w głowie powieszonéj przez dwie godziny.

P. Mojon, Professor fizyologii w Genui, czynił w Paryżu, w 1804 roku, wiele doświadczeń nad gilotynowanemi i otrzymał następne wypadki; przez cały kwadrans po oddzieleniu od tułowu, w dwóch głowach wystawionych na mocne światło, powieki które im rostwierano, zamykały się same żywym i naturalnym ruchem; język, który u jednej z głów był wyszedł, gdy był szpilką ukłóty, cofnął się szybko na powrot do gęby, i w rysach twarzy dał się widzieć wyraz boleści. Na innym gilotynowanym, zwanym Tillier czy Detillier, podobnež czyniono doświadczenia; głowa jego, oddzielona od ciała, obracała oczy w tę stronę, s któréj ją po imieniu wołano; wolno więc wierzyć temu co powiadają, że głowa ucięta Karoliny Corday, w chwili kiedy kat, pokazując ją ludowi, wyciął jéj policzek, zapaliła się wyrazem niewymównego gniewu.

Autor dzieła o tym przedmiocie, P. Fontanelle, twierdzi, iż widział wiele głów uciętych, które ruszały ustami, jakby chciały mówić. Sviling zapewnia, że drażniąc szpilką część szpiku pacierzowego, która zwykle zostaje przy uciętéj głowie, sprawiał w niej konwulsye, których widok był przerażający.

Doktor Castel uznaje, że głowa, po odcięciu, zachowuje czucie, lecz mniema że życie gaśnie w niéj rychléj niż w tułowie. Temu zaprzecza P. Fontanelle, który w tym względzie gruntuje się na powadze Doktora Sue. «Nieraz, mówi, mieliśmy sposobność uważać, że, po ścięciu, głowa przez kilka jeszcze minut, zatrzymuje w sobie krew arteryalną, którą odebrała przez karotydy i arterye pacierzowe; gdyż w chwili przecięcia arterye się ściskają i póki trwa ten stan kurczu, póty głowa prawie nic krwi nie traci. W tułowie zaś dzieje się całkiem na odwrot, ten wkrótce traci całą krew i nagle ostyga. Podług Pana Sue czucie może trwać kwadrans, i dłużej nawet, w rozmaitych częściach głowy.

Wiele jest źwierząt, zwłaszcza krwi zimnéj, które po ucięciu głowy, długo jeszcze władzę ruchu zachowują. Żółw, po wyjęciu mózgu, żyje sześć miesięcy, odbywając zwykłe ruchy; bez głowy zaś krążenie krwi trwa w nim jeszcze przez dni dwanaście. Są przykłady, mówi P. Fontanelle, że żółwie w tym ostatnim stanie żyły po kilka miesięcy. P. Charras, pomocnik professora Chemii w ogrodzie botanicznym w Paryżu, uciął raz źmii głowę i ta, pozostała w jego pracowni, w kilka dni potém pokąsała niebespiecznie dwóch uczniów, którzy się z nią bawili.

Gallien opowiada, że Cesarz Kommodus tak zręcznie ucinał głowy strusiom, że te ptaki nieprzestawały biedz potém jeszcze w zamierzonym kierunku. Boerhave uciął szyję kogutowi w chwili, kiedy biegł do posypanego ziarna, w odległości 20*stu* kroków, i tułów przebył jeszcze tę metę. Zmija, któréj Perrault uciął głowę, dopełzła do kamienia, pod którym miała swą kryjówkę. Chrabąszcz, po odjęciu głowy, nieprzestaje chodzić, s tą tylko różnicą, iż używa wielkich ostróżności i niewprzód stawi krok następny, aż poprzedzający dobrze ugruntuje. Serce u żaby bije przeszło przez dwie godziny po ucięciu głowy. Muchy i motyle, po téj operacyi, długo jeszcze latają.

Autor dzieła kończy uwagami nad moralnością i prawnością kary śmierci; nie tłumacząc się jasno w tym przedmiocie, daje przecięż do zrozumienia, iż społeczność nie ma prawa gwałtownego przez śmierć oddzielania członków swego ciała. Co do ścinania szczególniej, zdanie powszechne, że ta kara jest chwilową i mało dolegliwą, autor uważa za zgubne uprzedzenie. Gilotyna, mówi P. Fontanelle, jest rodzajem śmierci najstraszliwszym i najokrutniejszym, jaki sobie wyobrazić można; męczarnie człowieka ściętego są okropne i trwają tak długo, jak i samo ciepło żywotne. Kto wie, dodaje, czy wyjawienie téj prawdy nie zdoła powściągnąć złoczyńców, którzy częstokroć puszczają się na zbrodnie s tą myślą, iż cierpienie kary trwa jedno tylko mgnienie.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 25-го Генваря, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.